

**Maria Theiss**

*Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego*

## ***Critical Social Policy***

Kolejnym pismem, które prezentujemy na łamach „Problemów Polityki Społecznej”, jest wydawany w Wielkiej Brytanii kwartalnik „Critical Social Policy” (podtytuł: „A Journal of Theory and Practice in Social Welfare”). Ukazuje się on od 25 lat nakładem wydawnictwa Sage Publications. Członkami kolektywu redaktorskiego (*editorial collective*) są zajmujący się polityką społeczną pracownicy naukowcy kilkunastu uniwersytetów brytyjskich, od Brighton po Glasgow, wśród nich m.in.: David Taylor, Tony Fitzpatrick i Jean Carabine. Oprócz dziedziny naukowej łączy ich specyficzne, krytyczne podejście do polityki społecznej, które znajduje wyraz choćby w opisie kwartalnika, zamieszczonym na stronie internetowej wydawnictwa. Czytamy tam, że: „*Critical Social Policy* jest międzynarodowym forum dla prezentowania poglądów, analiz i prowadzenia debaty o zagadnieniach polityki społecznej. Jego celem jest wgląd w problematykę dobrobytu (*welfare*) z perspektywy: socjalistycznej, feministycznej, antyrasistowskiej i radykalnej”. Rozprawy zamieszczone w piśmie (zwykle 5 do 7 dwudziestukilkustronicowych publikacji w numerze, często w formie zbliżonej do eseju), podzielone są na dwie sekcje: artykuły i komentarze bieżących wydarzeń – „Commentary & Issues”.

Już pobieżny przegląd „Critical Social Policy” daje wyobrażenie o jego orientacji i najczęściej poruszanej problematyce. Dominują zagadnienia dotyczące sposobów dostarczania szeroko rozumianych usług społecznych, służby zdrowia i rodziny, zwykle w odniesieniu do konkretnych – istniejących lub planowanych programów społecznych w Wielkiej Brytanii. Tytuły zamieszczanych tekstów, jak np.: „Naprawa pokładu Titanica na przykładzie długoterminowych świadczeń opiekuńczych...”, „Nieodpowiedzialni obywatele? *New*

*Labour*, obywatelstwo i zjawisko niepłacenia lokalnych podatków”, czy „»Kultura« jako bariera w dostarczaniu usług społecznych: interwencja w sytuacji przemocy domowej wobec kobiet z mniejszości etnicznych”, dowodzą krytycznego stanowiska i zaangażowanej postawy autorów. Pismo wyraźnie nawiązuje do teorii krytycznej zapoczątkowanej w 60. i 70. latach, ruchów praw obywatelskich, wyzwolenia kobiet i antydyskryminacyjnych. Choć nie znajdziemy w nim formułowanych wprost odniesień do Marksa, „duch” demaskowania stosunków społecznych opartych na ucisku i wskazywania współczesnych przejawów „alienacji” odczuwalny jest od razu. Poza marksowskimi inspiracjami, pismo odwołuje się do współczesnych nurtów myśli feministycznej i krytycznej myśli Habermasa. Stanowisko autorów cechuje przy tym, moim zdaniem, wnikliwość i wyważone podejście. Zdają się oni wręcz podzielać postmodernistyczne zwątpienie w możliwość formułowania koncepcji emancypacyjnych oraz daleko idącą awersję do tworzenia rozległych projektów społecznych.

Ostrze krytyki jest w „Critical Social Policy” skierowane przeciw założeniom i programom polityki społecznej prowadzonej przez labourzystowski rząd w Wielkiej Brytanii. Nie oznacza to, rzecz jasna, że autorzy tekstów negują wszelkie działania rządu w tej sferze ani że tym, czym się zajmują, jest po prostu krytyka Tony’ego Blaira i jego partii. Wskazywanie sprzeczności, nieścisłości i potknięć „trzeciej drogi” tworzy raczej ramy pożądanego przez autorów modelu polityki społecznej i jednocześnie wskazuje najważniejsze problemy, z jakimi polityka społeczna musi się współcześnie zmagać, a na które brak jest jednoznacznych rozwiązań, nawet jeśli przyjmie się konkretne normatywne założenia dotyczące jej celów.

W poszukiwaniu „ideowego *credo*” CSP sięgnęłam do listy najczęściej cytowanych artykułów z kwartalnika. Pierwsze miejsce zajmuje na niej tekst Martina Powella z 2000 r. (nr 1/2000) *New Labour and the third way in the British welfare state: a new distinctive approach?*, który bardzo trafnie oddaje, w moim przekonaniu, najważniejsze poglądy grona skupionego wokół pisma. Powell analizuje labourzystowską politykę społeczną, koncentrując się na takich jej cechach, jak: „inwestycyjne” nastawienie do gospodarki (*investor’s approach*), nacisk na inkluzję społeczną jako deklarowany cel działań, promowana koncepcja obywatelstwa i stosunek do wydatków na cele społeczne. Autor dowodzi przy tym, że „trzecia droga” leży znacznie bliżej prawicy i koncepcji *New Poor Law* niż lewicowych i centrolewicowych stanowisk, a brak jej ideowej tożsamości zastępowany jest pragmatyzmem i populizmem.

„Inwestycyjne” zorientowanie labourzystowskiej polityki społecznej oznacza przede wszystkim, zdaniem Powella, jej służebną rolę wobec gospodarki. Działania zmierzające do poszerzania sprawiedliwości społecznej czy rozwoju edukacji służą w tym modelu zwiększeniu ekonomicznej konkurencyjności kraju. Wzmocnieniem tego priorytetu jest, podobnie jak w amerykańskim „workfare”, nadawanie pracy zarobkowej centralnego znaczenia dla funkcjonowania *welfare state*. Wyraża się on w takich wypowiedziach, polityków, jak, cytowany przez Powella za jednym z brytyjskich ministrów, postulat: „nie będzie popierany system zabezpieczenia społecznego, który zdaje się mówić ludziom, że mogą spędzić cały dzień w łóżku, oglądając telewizję i pobierając zasiłek”. Ważną cechą „inwestycyjnej”

polityki jest także przyjmowanie przez państwo „aktywnej”, prewencyjnej postawy, która koncentruje się na zapobieganiu wystąpieniu ryzyk socjalnych, a nie łagodzeniu ich skutków. Wiąże się z tym odstępowanie od redystrybucji dochodów na rzecz dystrybucji szans (*distribution of opportunities*) – głównie w sferze edukacji, kształcenia zawodowego i pracy. Jak wskazuje Powell, w debacie publicznej stosowana jest przy tym fałszywa alternatywa, myląc konieczne i wystarczające warunki dobrobytu, powiada się bowiem, że sama redystrybucja nie prowadzi do sprawiedliwości społecznej. Ponadto, jego zdaniem, ignorowane są selekcyjne mechanizmy w systemie edukacji, a równość szans edukacyjnych pozostaje wyłącznie politycznym hasłem.

W sferze pożądaných rezultatów polityki społecznej, w odróżnieniu od zmierzającej do poszerzenia równości społecznej „starej lewicy” i prowadzących do utrwalania nierówności rozwiązań prawicowych, retoryka labourzystów koncentruje się, według Powella, na inkluzji społecznej. Za Ruth Lister autor podkreśla, że zastępowanie idei równości społecznej inkluzją społeczną wyraża zmianę paradygmatu *welfare state*. *Implicite* zawarte jest w nim pragmatyczne promowanie pracy jako czynnika zapobiegającego wykluczeniu społecznemu. Inkluzja oznacza więc, że każdemu, kto może pracować, powinna być dana szansa maksymalizowania wkładu w gospodarczy rozwój kraju. W takiej koncepcji włączania nacisk kładziony jest przede wszystkim na „produkcyjny”, a nie „ludzki” potencjał osób, czego przejawem jest dominacja sfery gospodarczej życia społecznego nad sferą kulturową, polityczną czy rodzicielsko-wychowawczą aktywnością ludzi.

Labourzystowska koncepcja obywatelstwa polega, w przekonaniu ideologów tej frakcji, na równowadze praw i obowiązków. Zdaniem Powella, kryje ona w sobie jednak zasadę „praw za odpowiedzialność” (podkreślenie – *M.T.*) („no rights without responsibilities”), zgodnie z którą zabezpieczenie społeczne przysługuje tylko pod określonymi warunkami (*conditional welfare*). Autor zwraca uwagę, że wpisywana w pojęcie obywatelstwa odpowiedzialność rozumiana jest przede wszystkim jako odpowiedzialność osobista, przewidująca przyjmowanie konkretnego, pożądanego przez państwo wzorca zachowań. Cechuje ona ludzi „robiących to, co powinni” (*do the right thing*), wyodrębniając jednocześnie kategorię osób, wobec których należy stosować różne instrumenty subordynowania i przymusu. Przykładem działania zasady „prawa za obowiązki” jest podwojenie w 1999 r. wysokości zasiłków rodzicielskich, co odbyło się, jak podkreślano w debacie publicznej, „w zamian za realizację zobowiązania ze strony rodziców do regularnych wizyt z dzieckiem u lekarza”.

Obowiązki obywatelskie w koncepcji „trzeciej drogi” koncentrują się, jak dowodzi Powell, wokół pracy zarobkowej. Charakterystyczne jest przy tym, że różnorodność współczesnego brytyjskiego społeczeństwa jest „normalizowana” przez labourzystów właśnie poprzez możliwość zarobkowania. W przeciwieństwie do projektów beveridge’owskich praca nie jest już bowiem zarezerwowana dla białych, sprawnych fizycznie mężczyzn utrzymujących rodziny. W sensie ideowym konstytuuje ona obywatelstwo osób niezależnie od płci, sprawności czy pochodzenia etnicznego. Powell wskazuje w tym kontekście na dwie najważniejsze sprzeczności. Po pierwsze, istnieje wyraźny rozdźwięk między traktowaniem pracy jako czynnika inkluzji społecznej, a próbami docenienia przez państwo niepłatnej

pracy wykonywanej głównie przez kobiety w domu i możliwościami łączenia zatrudnienia z opieką nad dziećmi. Po drugie, widoczna jest dysproporcja między zobowiązaniami państwa i obywateli. Przykładowo, mimo oddziaływania rządu na różne czynniki wpływające na zdrowie ludzi (tworzenie systemu opieki zdrowotnej, mieszkalnictwa i edukacji) – ostateczna odpowiedzialność za indywidualne zdrowie, jak się podkreśla, spoczywa zawsze na obywatelach. Wyrazem tego mogą być takie dokumenty, jak wydawane przez urząd Chief Medical Officer, „ten tips for better health”.

Kolejną, budzącą obiekcje Powella cechą współczesnej brytyjskiej polityki społecznej jest proponowany przez labourzystów model organizacyjny oparty na partnerstwie. W przeciwieństwie do charakterystycznego dla *Old Left* rządu poprzez dyspozycje i kontrolę i neoliberalnego modelu konkurencji rynkowej, do czynienia mamy obecnie z koncepcją partnerstwa między sektorem państwowym, prywatnym i społeczeństwem obywatelskim. Najpełniej wyraża się ona w rozwiązaniach systemu emerytalnego, ale także *Private Finance Initiative's* czy *Education Action Zones*. Potencjalne niebezpieczeństwa związane z tym modelem polegają, zdaniem Powella, na istnieniu cienkiej granicy między partnerstwem publiczno-prywatnym a prywatyzacją usług społecznych. Po wtóre, koncepcja partnerstwa forsowana przez labourzystów także w odniesieniu do społeczeństwa obywatelskiego może podkopywać niezależność stowarzyszeń obywatelskich – w publicznej retoryce pojawiają się bowiem hasła trzeciego sektora opartego na partnerstwie między osobami, organizacjami i rządem.

Krytyka dotyczy także postrzegania przez przedstawicieli „trzeciej drogi” państwowych wydatków socjalnych wyłącznie przez pryzmat efektywności. W opinii rządu istnieją więc kategorie „dobrych” i „złych” wydatków publicznych na cele społeczne. Do pierwszej grupy zaliczają się inwestycje – przede wszystkim w edukację i zdrowie, do drugiej – świadczenia adresowane do osób, które, zgodnie z dominującą ideologią – powinny pracować. Co ciekawe, podział ten współwystępuje z „hasłami o końcu ideologii” (*end of ideology thesis*), wedle których zagadnienie wydatków socjalnych jest przede wszystkim drugoplanową kwestią „techniczną”. Wyrazem takiej menedżerskiej orientacji jest koncepcja Gordona Browna, aby przekazywać ministerstwu pieniądze ze Skarbu Państwa na podstawie kontraktów, określających miary i sposoby osiągnięcia konkretnych zmian społecznych oraz następnie rozliczania resortów z ich realizacji. Wydatki na cele społeczne traktowane są w tym ujęciu jako swoista inwestycja, wymagająca w przyszłości zwrotu.

Oceniając całokształt polityki społecznej nowych labourzystów, Powell stwierdza: „the third way has pragmatism as its heart”. Pragmatyzm ten wynika, zdaniem autora, z dwóch czynników. Po pierwsze, „trzecia droga” nie reprezentuje żadnej spójnej koncepcji ideowej, jak Old Labour czy konserwatyści doby Tatcheryzmu. Powiada się wręcz, że „the big idea is that there is no big idea”, formułując takie określenia labourzystowskiej polityki społecznej, jak: emergentna, „eklektyczno-pragmatyczna”, strategia „policy-driven” lub „praktyka bez teorii”. Po drugie, *New Labour* proponuje podejście, w którym „liczy się to, co się udaje w praktyce” („what counts is what works”). Pragmatyczne i doraźne rozwiązania są wdrażane przez polityków, zdaniem Powella, przy wsparciu populistycznych hasel lansujących model „przyzwoitego”, pracującego człowieka. Widać to w stwierdzeniu

Browna o programach aktywizacji zawodowej: „to nie jest skręt w prawo, to podkreślanie przez partię pracy wartości reprezentowanych przez przyzwoitych, ciężko pracujących ludzi w tym kraju”. Według Powella, retoryka „przyzwoitego, pracującego człowieka” niebezpiecznie zbliża się do znanych z Orwellovskich powieści wizji człowieka myślącego tak samo, jak inni.

Podsumowując politykę społeczną labourzystów i ukryte w niej założenia, Powell stwierdza, że budowanie *welfare state* wokół pracy – z zasadą „praca dla tych, którzy są zdolni do niej, i świadczenia dla tych, którzy nie mogą pracować” – nie jest niczym innym, jak nieco bardziej zhumanizowaną wersją zasady „mniejszych kwalifikacji” z *New Poor Law*. Zauważa, że, co prawda *welfare state* zawsze posługuje się metodą „kija i marchewki” – w Nowym Prawie Ubogich „karą” był niski poziom zabezpieczenia społecznego, a za czasów *Old Left* istniały „zachęty” w postaci rozbudowanego zabezpieczenia przy jednocześnie wyższych płacach. Współczesne rozwiązania bazują natomiast na niskich płacach z możliwościami edukacji i treningu zawodowego, łączonych z mechanizmami przymusu i niskimi świadczeniami. Wskazać można także, według Powella, podobieństwa do rozwiązań *beveridge*’owskich koncentrujących się na absolutnym ubóstwie (*subsistence income*), a nie ubóstwie relatywnym. W polityce labourzystów widać także zastępowanie odpowiedzialności państwa hasłami o roli społeczeństwa obywatelskiego, a nacisk na zaradność i indywidualną odpowiedzialność obywateli pozwala mówić o koncepcji „DIY welfare”, czyli zabezpieczeniu społecznym na zasadzie „zrób to sam”. Ostatecznie, stwierdza Powell, programy labourzystów są w dużej mierze „odkurzoną” mieszanką starych koncepcji, podpierającą się hasłami społecznej inkluzji, spójności społecznej, roli udziałowców (*stakeholders*) i osobistej wolności. Ta retoryka, zdaniem autora artykułu, niewiele ma jednak wspólnego z programami wdrażanymi w życie.

Szczegółowa analiza artykułu Martina Powella pozwala zauważyć, że omówiony tekst traktować można jako „spis treści” najważniejszych problemów omawianych na łamach „Critical Social Policy”. Większość publikacji zamieszczanych w kwartalniku analizuje ukryte sprzeczności, przemilczane założenia i błędne diagnozy w programach współczesnej polityki społecznej. Odwołując się do artykułu Powella, w uproszczeniu wskazać można następujące zagadnienia, wokół których koncentruje się uwaga autorów pisma:

- „sojusze” państwa z rynkiem, które przyczyniają się do utrwalania nierówności społecznych i ograniczają wolność osób – występujące głównie w sferze dostarczania różnych usług społecznych – a więc przejawy i konsekwencje „inwestycyjnie” zorientowanej polityki społecznej,
- stosowane przez państwo mechanizmy kontroli, opresji i „przymuszania” – głównie do pracy, w tym, co jest szczególnie często poruszane – stygmatyzujące cechy dyskursu publicznego, jak stosowanie kategorii „zasługiwania” lub „niezasługiwania” na świadczenia,
- sprzeczności między nadaniem centralnej roli pracy a nierównością w dostępie do niej i faktycznymi możliwościami jej wykonywania – głównie w przypadku osób opiekujących się dziećmi, niepełnosprawnych czy mniejszości etnicznych,
- pozornie promowanej przez labourzystów równości szans, głównie w sferze edukacji,
- nierówności ze względu na *gender*, wiek, sprawność, pochodzenie,

- przejawy i konsekwencje dysproporcji między prawami i obowiązkami obywatela oraz między „osobistą” a społeczną odpowiedzialnością, a także obowiązkami obywateli, wspólnoty i państwa,
- ingerencja państwa i rynku w społeczeństwo obywatelskie, a więc krytyka pewnych cech modelu partnerstwa, jak określone jest to w jednym z artykułów – „majsterkowanie” państwa przy trzecim sektorze.

Przykładem opublikowanego ostatnio artykułu, w którym podejmowana jest pogłębiona analiza mechanizmu „sprzysięgania się” państwa z rynkiem, jest tekst D. Baines *Pro-market, non-market: the dual nature of organizational change in social services delivery* (CSP nr 1/2004). Autorka dowodzi w nim, że przemiany sposobu dostarczania usług społecznych w Kanadzie i zarządzanie nimi, zgodne z zasadami *New Public Management*, mimo że dokonują się poza rynkiem, służą przede wszystkim właśnie rynkowi. Postępująca specjalizacja podmiotów dostarczających usługi społeczne i zawężanie ich zakresu sprzyja „spsychaniu” klientów do sektora komercyjnego. Podobnie – wprowadzenie wymogu posiadania przez pracowników socjalnych licencji ogranicza dostęp do tego zawodu w sferze publicznej i „dostarcza” rynkowi osób wykonujących podobną pracę za niższą płacę. Wśród innych prorynkowych mechanizmów Baines wymienia postępującą reorganizację zawodu pracownika socjalnego, w efekcie której staje się on poniekąd sprzedawcą usług społecznych, i negatywnie oddziałującą na etykę zawodu konieczność koncentrowania się na zdobywaniu i utrzymywaniu licencji zawodowej.

Sprzeczność między centralną funkcją pracy w systemie zabezpieczenia społecznego a koniecznością podejmowania niezarobkowej opieki jest wnikliwie analizowana przez F. Williams, w artykule *In and beyond New Labour: towards a new political ethics of care* (CSP nr 4/2001). Zajmuje on drugie miejsce na liście najczęściej cytowanych publikacji CSP i uzupełnia „ideowy manifest” zawarty w tekście Powella. Jego autorka wychodzi z założenia, że najnowszy dyskurs polityczny w Wielkiej Brytanii o równowadze między pracą zarobkową i innymi sferami życia (*work-life balance*) otwiera możliwość rozważenia nowego podejścia do zagadnień opieki. F. Williams ujmuje je systemowo pisząc o „new ethics of care”. Dowodzi przy tym, że opieka może być współcześnie centralną kategorią analityczną dla porównań różnych modeli polityki społecznej. Dzieje się tak, dlatego że rozwiązania w tej sferze odzwierciedlają: przemiany relacji między państwem, rynkiem i obywatelami, preferencje wobec świadczeń finansowych lub usług, relacje między opiekunami i podopiecznymi, przemiany we wzorach pracy zawodowej kobiet, zmieniające się modele rodziny i zmiany demograficzne. F. Williams prezentuje wnikliwy i subtelny sposób myślenia o „etyce opieki”, dowodząc, że współczesne rozwiązania w tej sferze powinny uwzględniać złożone relacje władzy między podmiotami. Poprzedzać je trzeba pytaniami o to, kto przede wszystkim jest beneficjentem istniejących rozwiązań z zakresu opieki oraz rozpoznawać nierówności w tej sferze, wynikające z relacji *gender*, niepełnosprawności, wieku, etniczności, narodowości, seksualności, religii czy stanu cywilnego.

Nowy system opieki, jak dowodzi Williams, musi więc wykraczać poza kategorie zasiłków i usług socjalnych i wpisywać się w szerszą politykę: równego dostępu do przestrzeni publicznej, antydyskryminacyjną i eliminowania biedy. Proponowane przez autorkę po-

dejsie służące konstruowaniu adekwatnych rozwiązań zakłada, że zamiast dostosowywać opiekę do sfery pracy zawodowej, należy raczej szkicować mapę indywidualnych i społecznych potrzeb związanych różnymi sferami życia. W swoim modelu Williams wyróżnia więc: czas i przestrzeń osobistą (*personal time and space*), dla wypełniania której potrzebne są: mobilność, komunikacja czy kształcenie ustawiczne oraz czas i przestrzeń opieki (*care time and space*), która wymaga: usług opiekuńczych dla dzieci, niepełnosprawnych, świadczeń finansowych, usług mieszkaniowych, pielęgnacyjnych itp. Jej regulacje powinny bazować na zasadzie dostępności (*accessibility*), przystępności (*affordability*), zróżnicowania (*variety*), możliwości wyboru, elastyczności i uzupełniane powinny być przez tworzenie „troszczącego się środowiska” (czyli m.in. likwidację architektonicznych barier dla osób niepełnosprawnych). Czas i przestrzeń pracy (*work time and space*) służyć ma natomiast uzyskiwaniu ekonomicznej niezależności i pozwalać na równoważenie wszystkich trzech wymiarów. Do korzystania z tej przestrzeni, zdaniem Williams, potrzebne są: urlopy i zasiłki macierzyńskie i wychowawcze, dogodne elastyczne formy zatrudnienia, żłobki i przedszkola itp. Jedynie łączne traktowanie powyższych kategorii i myślenie „w poprzek” nich może, według autorki, służyć wprowadzaniu polityki społecznej, która odpowiadałaby na wyzwania związane z potrzebami opieki i promowałaby jej „nową etykę”.

Problem łączenia pracy zawodowej i opieki nad dzieckiem w nieco innym kontekście podejmuje J. Kidger w artykule *Including young mothers: limitations to New Labour's strategy for supporting teenage parents* (CSP nr 3/2004). Jak podaje autorka, wprowadzony przez nowych labourzystów program przeciwdziałania ekskluzji społecznej nieletnich matek – *Teenage Pregnancy Strategy*, przewiduje przede wszystkim wspieranie ich edukacji i podejmowania płatnej pracy. Zdaniem Kidger, koncentrując się na tych sferach życia, program okazuje się w istocie przeciwny. Utrudnia on bowiem realizowanie społecznej roli matki i stygmatyzuje młode kobiety poprzez podkreślanie, że w przeciwieństwie do dorosłych matek, od których oczekuje się zajmowania dziećmi, muszą one sobie na inkluzję społeczną swoiście „zasłużyć”. Krytykując istniejące rozwiązania, autorka proponuje model częściowo wolontariackiej pracy (opiera się przy tym na wywiadach z młodymi matkami, które prowadzą uświadamiające zajęcia w szkołach), w połączeniu z modelem większej odpowiedzialności lokalnej wspólnoty. Przede wszystkim jednak zwraca uwagę na potrzebę szerszego i bardziej wnikliwego rozumienia kategorii wykluczenia społecznego niż to, które stało się podstawą omawianego programu.

Przykładem zamieszczanych w „Critical Social Policy” rozważań na temat współczesnych znaczeń kategorii obywatelstwa jest tekst Michaela Ortona prezentujący wyniki badań nad przyczynami niepłacenia lokalnych podatków. Przeprowadzone przez autora wywiady są dla niego podstawą sformułowania pytań o równowagę między wymogami indywidualnej odpowiedzialności obywatelskiej a społecznym obowiązkiem zapewniania osobom bezpieczeństwa socjalnego. W artykule *Irresponsible citizens? New Labour, citizenship and the case of non-payment of local taxation* (CSP nr 4/2004) M. Orton dowodzi, że w społecznym odbiorze kategorii obywatelstwa przeważa sfera obowiązków (np. podatkowych), przy czym obowiązki te spoczywają także na najbiedniejszych rodzinach, których nie stać na płacenie podatków. Jak stwierdza Orton, konstrukcja obywatelstwa, w której

indywidualna odpowiedzialność jest ważniejsza niż oparty na solidarności społecznej mechanizm zapewniania bezpieczeństwa socjalnego dwójako dotyka najbiedniejszych. Przyczynia się ona do stygmatyzowania biednych i zmniejszania ich poczucia bezpieczeństwa.

Przedstawiana przez L. Hogson anatomia „zmajsterkowanego” społeczeństwa obywatelskiego wpisuje się w nurt podejmowanej w kwartalniku krytyki modelu „partnerstwa” między sektorem komercyjnym, publicznym i nieformalnym i ingerencji państwa w działanie stowarzyszeń obywatelskich. Artykuł *Manufactured civil society: counting the cost* (CSP nr 2/2004) przedstawia argumentację autorki, wedle której silne oddziaływanie rządu w trzecim sektorze zmierza do „rozwinęcia, zbudowania i wychowania” pożądanego rodzaju społeczeństwa obywatelskiego. Ma to być społeczeństwo składające się z „odpowiedzialnych obywateli” realizujących obowiązki i wzajemnie kontrolujących się we współdziałaniu. W sensie organizacyjnym przyczyniać się mają do tego m.in. organizacje tworzone, finansowane i kontrolowane przez podmioty państwowe. Hogson prezentuje wyniki analiz funkcjonowania przykładowych, „zmajsterkowanych” lokalnych organizacji w Walii (m.in. działającej na rzecz dzieci inicjatywy *Sure Start* i *Regeneration Trusts*), wskazując na nieskuteczność ich działania. Organizacjom tym trudno jest dostosować formy działania do potrzeb lokalnego środowiska i zbudować z nim społeczne powiązania. Nie generują one i nie korzystają z lokalnego kapitału społecznego i nie posiadają walorów oddolnych inicjatyw społecznych, właściwych dla współpracy w celu rozwiązywania problemów z „własnego podwórka”. Badania autorki dają asumpt do refleksji na temat pożądanego modelu zaangażowania państwa w działalność trzeciego sektora, który obecnie, jej zdaniem, balansuje między wspieraniem a dławieniem oddolnych działań i powinien raczej przyczyniać się do rozwijania różnorodności i możliwości dopełniania się działań oddolnie powstających podmiotów.

Społeczna wrażliwość i specyficzna perspektywa badawcza CSP wyraża się także w najczęściej poruszanych problemach społecznych i sferach działania polityki społecznej. Na plan pierwszy wysuwają się zagadnienia związane z szeroko rozumianą polityką wobec rodziny. Numer 1 z 2002 r. jest w całości poświęcony możliwościom i rozwiązaniom prawnym pozwalającym łączyć rodzicom pracę zawodową z opieką nad dzieckiem. Przedstawia on rozwiązania brytyjskie, szwedzkie, holenderskie, amerykańskie i australijskie w tym zakresie, koncentrując się w szczególności na zagadnieniach równości szans, przemianach w sferze pracy i nowych wzorach kontraktu między płciami. Także w innych wydaniach pisma często poruszano zagadnienie systemu opieki nad dzieckiem, np. w artykułach: *Risk, Reflexivity and Social Control in Child Protection: New Times or same Old Story* J. Scourfielda (CSP nr 3/2003), czy *The child care workforce (...)* C. Cameron i in. (CSP nr 4/2002). Kilka materiałów publikowanych w ostatnim czasie dotyczyło problemów nieletnich matek, poza wspomnianym tekstem J. Krieger, także np.: *British policy on teenage pregnancy and childbearing (...)* L. Arai (CSP nr 1/2003). Poruszano ponadto takie problemy, jak: sytuacja dziecka w kontekście orzekania praw rodzicielskich (*Equal shares: rights for fathers or recognition for children?* C. Smart, CSP nr 4/2004) czy sprzeczności między odpowiedzialnością i prawami do opieki nad dzieckiem na przykładzie laburzystowskiej „zielonej księgi” o polityce społecznej wobec dzieci (*What Matters is who Works: Why Every Child Matters to New Labour „Green Paper. Every Child Matters”*) F. Williams (CSP nr 3/2004).



Szczególne zainteresowanie związane jest w piśmie z problemem przemocy w rodzinie i interwencjami wobec tego zjawiska, przede wszystkim w środowiskach mniejszości etnicznych. Poruszany jest on np. w analizie E. Burman i in. *'Culture' as a Barrier to Services Provision and Delivery: Domestic Violence Services for Minoritized Women* (CSP nr 3/2004), o tym, w jaki sposób postrzeganie kultury mniejszości etnicznych powoduje bagatelizowanie przez pracowników socjalnych zjawiska przemocy w rodzinach z tych środowisk. Przemoc wobec płci rozumiana jest także jako przemoc symboliczna, będąca udziałem różnych instytucji społecznych. I tak – w CSP znaleźć można analizy dotyczące: stygmatyzującego traktowania przez system penitencjarny kobiet skazanych za popełnienie przestępstw pod wpływem narkotyków (*Not 'Fragrant' at all" Criminal Justice Responses to 'Risky' Women*, M. Malloch, CSP nr 3/2004), wpływu teorii feministycznej na praktykę interwencji wobec przemocy w rodzinie czy omówienie kategorii męskości w polityce społecznej (*New Labour and the 'problem of men'*, J. Scourfielda, M. Drakeforda, CSP nr 4/2002). Na łamach pisma podejmowane są także zagadnienia polityki wobec zbiorowości „lgbt” (*lesbian, gay, bisexual, transgender*) [np.: S. Monoro, *Transgender Politics in the UK*, CSP nr 4/2003, D. McGhee, *Joined-Up Government, 'Community Safety' and Lesbian, Gay, Bisexual and Transgender 'Active Citizens'*, CSP nr 3/2003, J.L. Smith, *'Suitable mothers': lesbian and single women and the 'unborn' in Australian parliamentary discourse*, CSP nr 1/2003].

Drugą co do częstotliwości poruszania na łamach pisma grupą zagadnień jest problematyka zdrowia i dostarczania usług medycznych. W ostatnich latach podejmowano takie zagadnienia z tego zakresu, jak: integrowanie świadczeń zdrowotnych z usługami opiekuńczymi i konsekwencje powstawania w Anglii *Care Trusts* (*Rearranging the deckchairs on the Titanic of long term care (...)* C. Glendinnig, CSP nr 4/2004) czy centralistyczne sposoby regulowania przez NHS rynku leków na przykładzie wprowadzania do użycia Beta Interferonu (*The Politics of Regulation within the 'Modernized' NHS* I. Crinsona CSP nr 1/2004). Dwa numery kwartalnika w minionych trzech latach niemal w całości dotyczyły problematyki zdrowia. Wydanie 2 z 2002 r. dotyczy środowiskowych uwarunkowań i możliwości oddziaływania na zdrowie. Zawiera ono m.in. artykuł L. East *Regenerating health in communities: voices from the inner city*, w którym autorka analizuje bariery współdziałania społeczności lokalnej w celu eliminowania wpływu czynników negatywnie oddziałujących na zdrowie, i analizę S. MacKian *Complex cultures: rereading the story about health and social capital* o potrzebie nowej konceptualizacji kategorii kapitału społecznego w środowisku lokalnym, tak aby mogła być ona bardziej adekwatna dla badania wpływu na zdrowie publiczne. „Critical Social Policy” wydaje się nawiązywać na wiele sposobów do myśli Foucaulta, czego wyrazem są m.in. zawarte w omawianym numerze teksty o dokonującym się w rodzinach społecznym konstruowaniu kategorii zdrowia psychicznego i choroby psychicznej (*Madness, the family and psychiatry*, D. Jonesa), krytyczna analiza działania służby zdrowia w więzieniach (*The future of prison health care*, J. Sim) czy artykuł C. Bacchi i C. Beasley *Citizen bodies: is embodied citizenship a contradiction terms?*, analizujący różnice w podejściu polityki społecznej do „obywateli, którzy kontrolują swoje ciało” i „obywateli kontrolowanych przez swoje ciało”.

W numerze 2 z 2003 r. znajdziemy natomiast kilka inspirujących prac dotyczących związku zdrowia z nowoczesnymi technologiami oraz zagrożeń i wyzwań z nich wynikających. S. Graham i D. Wood w tekście *Digitizing Surveillance: Categorization, Space, Inequality* przedstawiają, na przykładzie gromadzenia elektronicznych baz danych o pacjentach, potencjalne konsekwencje nowych metod „komputerowego nadzoru”, a F. Henwood i A. Hart analizują sprzeczności między tradycyjną etyką pracy położnych a wdrażaniem komputerowych systemów gromadzenia danych o przebiegu ciąży pacjentek (*Articulating Gender in the Context of ICTs in Health Care: The Case of Electronic Patient Records in the Maternity Services*). Omawiany numer kwartalnika zawiera dwie prace na temat wyzwań, które stawiają przed polityką społeczną możliwości przeprowadzania testów genetycznych. W pracy *Regulating the Commercial Development of Genetic Testing in the UK: Problems, Possibilities and Policy* P. Martin i R. Frost podejmują m.in. problem wpływu sektora komercyjnego i rozwijającego się „ryнку testów genetycznych” na regulacje polityczne w tej sferze, a w artykule *Rights and Responsibilities in the New Genetics Era* A. Kerr omawia dwa nurty dyskursu publicznego na temat genetyki, dotyczące praw pacjentów do pełnej informacji i praw instytucji publicznych do regulacji tej sfery, a także wyłaniający się z nich konstrukt „new genetics citizenship”. Podsumowaniem zbioru jest artykuł J. Hudsona, proponujący ogólny, krytyczny model postrzegania związków labourzystowskiej polityki wdrażania zmiany technologicznej i promowania społeczeństwa opartego na wiedzy z reprezentowaną przez rząd wizją modelu *welfare state* (*E-galitarianism? The Information Society and New Labour's Repositioning of Welfare*).

Zagadnieniem często podejmowanym na łamach pisma są problemy mniejszości etnicznych i imigrantów. W numerze 3 z 2004 r. koncentrującym się wokół zjawiska przemocy domowej zamieszczony jest w artykule L. Forbat – *The Care and Abuse of Minoritized Ethnic Groups: The Role of Statutory Services* o przejawach dyskryminacji i rasizmu w usługach opiekuńczych dla osób z mniejszości etnicznych. Wydanie specjalne kwartalnika (nr 3 z 2002 r.) jest w całości poświęcone problematyce osób ubiegających się o status uchodźcy i uchodźców w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Włoszech i Niemczech. Zamieszczony tamże tekst F. Duvell i B. Jordana rozpatruje sytuację tej grupy w kontekście polityki rynku pracy (*Immigration, asylum and welfare: the European context*), a R. Sales w artykule *The deserving and undeserving? Refugees, asylum seekers and welfare in Britain* dokonuje analizy dyskursu publicznego, w którym, jak dowodzi, osoby ubiegające się o status uchodźcy traktowane są jako „niezasługujące” na udział w dobrobycie brytyjskiego *welfare state*, w odróżnieniu od „zasługujących” na świadczenia osób, którym przyznano status uchodźcy. Autorzy omawianego numeru CSP koncentrują się w szczególności na zagrożeniu wykluczeniem społecznym migrantów, zjawiskach ksenofobii i rasizmu.

Liczną grupą publikacji w „Critical Social Policy” są artykuły dotyczące przemian trzeciego sektora, samoorganizacji i społeczeństwa obywatelskiego. Przykładem analizy z tego zakresu jest tekst S. Cunninghama i M. Lavalette *‘Active Citizens’ or ‘Irresponsible Truants’? School Student Strikes against the War* (CSP nr 2/2004). Autorzy wskazują w nim na sprzeczność między powszechną krytyką słabnącego zaangażowania młodzieży w sferze społeczno-politycznej i podejmowanymi działaniami aktywizacji obywatelskiej młodego pokolenia, a zastosowaniem nagan wobec uczniów, którzy na znak protestu przeciw udziału

łowi Wielkiej Brytanii w wojnie w Iraku nie przyszli do szkoły. W konkluzji, co nawiązuje do ustaleń Powella, autorzy stwierdzają, że współczesny model edukacji obywatelskiej w Wielkiej Brytanii jednostronnie koncentruje się na indywidualnej odpowiedzialności i wzorcach etycznych. Wśród tekstów dotyczących współdziałania obywateli i trzeciego sektora, w CSP sporo miejsca zajmują analizy lokalnych projektów z zakresu polityki społecznej. Przykładowo, M. Rowe i C. Devanney omawiają lokalne partnerskie projekty rewitalizacji terenów miejskich w pracy *Partnership and the Governance of Regeneration* (CSP nr 3/2003). Innym przykładem podejmowania tych problemów jest artykuł analizujący przyczyny niewydolności samopomocowej organizacji walczącej z narkomanią. Jak wskazują autorzy tekstu, liczne powiązania z zewnętrznymi partnerami prowadzą do sprzecznych diagnoz na temat przyczyn uzależnienia i mechanizmów wychodzenia z niego, co wydatnie utrudnia działalność organizacji. (*The Communitarian Preventive Paradox: Preventing Substance Misuse without the Substance*, K. Rantala, P. Sulkunena, CSP nr 4/2003).

Obok przyjmowania lewicowych wartości oraz poruszania określonych problemów społecznych, wśród których szczególne miejsce zajmuje sytuacja kobiet, dzieci, osób niepełnosprawnych i różnych grup mniejszościowych, wyróżnikiem „Critical Social Policy” jest stosowana przez jej autorów jakościowa metodologia badań. Zauważyć przy tym należy, że zdecydowana większość zamieszczanych w kwartalniku publikacji opiera się na badaniach własnych autorów. Są to przede wszystkim: pogłębione wywiady osobiste, wywiady fokusowe, obserwacja uczestnicząca, *case study* oraz analiza dokumentów. Stosowanie tych metod badawczych wiąże się z przyjmowaniem przez autorów mikroperspektywy. Do czynienia mamy tutaj z postmodernistyczną (przy jednocześnie rzetelnym podejściu badawczym) optyką, która przedmiotem uwagi czyni, odwołując się do Foucaultowskiej metafory, nie pień drzewa ani jego gałęzie, ale pojedyncze liście. Te „drobiny” rzeczywistości społecznej są dla autorów pisma inspirującym źródłem ogólnych hipotez. Jako przykład wskazać można analizę działania całodobowego telefonu dla pacjentów brytyjskiego NHS (*Risk and the Responsible Health Consumer: The Problematics of Entitlement among Callers to NHS Direct*, J. Goode i in. CSP nr 2/2004). Informacje podawane dzwoniącym do tej linii telefonicznej są dla autorów publikacji podstawą do refleksji na temat kategorii „zasługiwania” i „niezasługiwania” (tudzież „naciągania”) na określone świadczenie.

To, że we wspomnianym tekście operuje się kategorią „zasługiwania”, obok prawnego kryterium uprawnień do świadczenia, zdaje się być wyrazem ogólniejszych przekonań autorów CSP o istocie polityki społecznej. Wydają się oni podkreślać, w duchu współczesnych teorii postmodernistycznych, że immanentnym elementem polityki społecznej, a jednocześnie obszarem i do pewnego stopnia efektem jej działania jest nadawanie znaczeń i sensów różnym obszarom życia społecznego, zbiorowościom i rodom społecznym. Upraszczając nieco, można stwierdzić, że o ile publikacje głównego nurtu polityki społecznej, omawiające wpływ określonych programów, np. na sytuację życiową osób niepełnosprawnych, prezentowałyby skalę zbiorowości, strukturę udzielanych świadczeń czy skuteczność ich oddziaływania, „Critical Social Policy” stawiałoby pytanie o to, jak dany program przyczynia się do redefinicji ról społecznych, możliwości działania czy praw i obowiązków przypisywanych osobom niepełnosprawnym.

Wyraża się to w szczególnie częstym podejmowaniu w CSP jako metody badawczej analizy dyskursu publicznego. Jedna z autorek stwierdza, pisząc o przedmiocie swoich badań – dyskusji parlamentarnej w Australii, dotyczącej nowych problemów macierzyństwa i możliwości zapłodnienia *in vitro* – że „w debacie skonstruowano dwóch głównych aktorów: nienarodzone dziecko i przyszłą matkę, wraz z szeregiem ich sprzecznych tożsamości. Artykuł (pisze dalej autorka) przygląda się temu, jak tożsamości tych podmiotów były powiązane w debacie. Wychodzę w nim z założenia, że tworzenie polityki społecznej (*policy making*) przynosi niezamierzone i niedoceniane efekty, stosuję przy tym kategorię rządomości (*governmentality*) jako narzędzie dla analizy i zrozumienia procesów manipulacji tożsamością i oporu przed tą manipulacją w trakcie tworzenia polityki społecznej (...) Formalnie, przedmiotem debaty parlamentarnej był dostęp do techniki zapłodnienia *in vitro*, w rzeczywistości jednak debata była o „sprawowaniu władzy” (*governing*) nad kobietą, a w szczególności – tożsamością matki”. (*Suitable mothers: lesbian and single women and the ‘unborn’ in Australian parliamentary discourse*, J.L. Smith, CSP 1/2003, s. 63 i nast.). Jednym z ważnych narzędzi i probierzy sprawiedliwej polityki społecznej jest więc, zgodnie z podejściem „Critical Social Policy”, gwarantowanie „etyki dyskursu” i w efekcie tworzenie w sferze publicznej takiego sensu (tu) pojęcia macierzyństwa, który nie przyczyniałby się do wykluczenia lub stygmatyzacji.

Uwzględniając trzy wymiary krytyczności CSP: ideowe stanowisko, poruszaną problematykę i stosowaną metodologię, wydaje mi się, że niektórym Czytelnikom wydać się może ono pismem dość kontrowersyjnym i z naukowego punktu widzenia mało przydatnym. Sformułować można pod jego adresem zarzuty, że jest wyraźnie subiektywne i nie prezentuje konkretnej, weryfikowalnej wiedzy. Faktycznie, nie znajdziemy w nim tabel prezentujących ilościowe dane (nie ma takich przynajmniej w żadnym z wydań z ostatnich trzech lat) ani rozbudowanych odniesień do konkretnych artykułów aktów prawnych. Zamieszczane w CSP publikacje przypominają często, jakkolwiek opracowane bardzo rzetelnie i odnoszące się do literatury przedmiotu, raczej – naukowe eseje (we wskazówkach dla autorów wyraźnie podkreśla się zresztą, że należy unikać naukowego żargonu i wąskospecjalistycznej terminologii). Ponadto, co starałam się pokazać w omówieniu przykładowych artykułów, analizowane problemy, jak np. stosunek położnych do komputerowych programów rejestracji ciężarnych czy wagarowanie uczniów po wybuchu wojny w Iraku, mogą wydawać się luźno związane z polityką społeczną, poboczne i tak dalece udziwnione, że niektórych mocno stąpających po ziemi Czytelników wprowadzać mogą w zdumienie.

Te cechy pisma postrzegać należy jednak, moim zdaniem, w szerszym kontekście zadań, jakie jego redaktorzy zdają się przed nim stawiać, i funkcji, jaką może ono pełnić. W moim przekonaniu „Critical Social Policy” jest niezwykle interesującą lekturą i służyć może jako inspiracja dla licznych, szerszych badań z zakresu polityki społecznej – jednym z jego celów jest niewątpliwie dostarczanie hipotez i przyczynianie się do formułowania problemów badawczych. Ponadto, co jest szczególnym atutem pisma – w konsekwentny sposób przyczynia się ono do tworzenia teorii polityki społecznej, zajmując się głównie związkami między pewnym zbiorem teoretycznych kategorii. Trzonem prezentowanej i rozwijanej na łamach CSP teorii są kategorie: obywatelstwa, rozumianego jako prawa oby-

watelskie, czynników warunkujących (nie)możliwości korzystania z tych praw, takich przede wszystkim, jak: klasa, *gender*, wiek, etniczność, niepełnosprawność, seksualność, a także kategorie: solidarności społecznej, pełnienia władzy i funkcjonowania rynku.

„Critical Social Policy” może z powodzeniem służyć za przykład forum działalności badawczej, która dopełnia „twardą” wiedzę naukową, obejmującą weryfikowalne, ilościowe dane. CSP przypomina czytelnikowi, że posługując się najbardziej nawet rozbudowanymi zbiorami trafnych wskaźników społecznych, wyłączamy z pola widzenia ogromną sferę zjawisk społecznych, będącą także przedmiotem oddziaływania i kontekstem realizowania polityki społecznej. Ponadto – pismo dowodzi, jak zaangażowanie ideowe, wyrażane otwarcie i radykalnie – może być łączone z precyzją analizy i wnikliwością naukową. Ostatecznie, co jest, moim zdaniem, największym walorem „Critical Social Policy” – mimo że inspiracją podejmowanych w nim rozważań są często „okruchy” życia społecznego, dotyka ono najbardziej fundamentalnych spraw dla polityki społecznej, a mianowicie stawia pytania: do jakiego modelu stosunków społecznych warto dążyć? Nawet jeśli, z racji *explicite* wyrażanej lewicowej orientacji pisma ogólna odpowiedź na to pytanie jest dla jego redaktorów jasna – CSP krytyczną postawą przyczynia się do rewidowania często milcząco przyjmowanych założeń, które powodują, że dociekania polityków i badaczy społecznych skupiają się na adekwatnym doborze środków do określonych celów, a nie refleksji nad celami.